

Sygn. akt V ACa 596/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Zofia Kołaczyk SA Wiesława Namirska (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. Z.

przeciwko L. K.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 19 marca 2015r., sygn. akt II C 259/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Barbara Kurzeja	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	---------------------	--------------------

Sygn. akt V ACa 596/15

UZASADNIENIE

Powód K. Z. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach ostatecznie wniósł o przeproszenie powoda przez L. K. poprzez zamieszczenie na łamach (...) przeprosin o treści : „Ja L. K. zamieszkały w R. przy ul. (...) przepraszam

pana K. Z. za to, że podczas obrad VI części Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R. odbywającego się w dniu 3 czerwca 2013 roku pomówił K. Z. to, że cyt.: „25 lat temu w tym okresie Przewodniczącym Rady był pan Z.. Pan Z. kosztował nas 300 miesięcy razy 1000 zł co daje 300.000 zł”; co nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 2.000 zł oraz kary finansowej w kwocie 10.000 zł i przekazania jej na konto Stowarzyszenia (...) w R. oraz pokrycie przez pozwanego kosztów sądowych.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, że oskarża pozwanego L. K. o naruszenie jego dóbr osobistych przez pomówienie w celu zdyskredytowania jego osoby w oczach uczestników obrad VI części Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R. Rejonu ul. (...) odbywającego się w dniu 03.06.2013 r. przez podanie, że przez okres 300 miesięcy pobierał comiesięcznie po 1000 zł ze Spółdzielni co daje 300.000 zł. Wypowiedziane przez pozwanego słowa mogły wpłynąć na jego odwołanie z Rady Nadzorczej (...) kadencji 2011-2014 co miało miejsce. Dlatego domaga się przeprosin za kłamliwe oszczerstwa na łamach tygodnika.

Pozwany L. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Pozwany przyznał, że na Walnym Zgromadzeniu Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu 03.06.2013 r. wypowiedział słowa zbliżone do tych jakie zawarte są w protokole z tego zgromadzenia, a określenie” zbliżone” wynikają z faktu, iż pozwany nie pamięta dokładnie liczby miesięcy oraz kwot które podawał. Niezależnie od tego pozwany miał świadomość, że wygłaszał wypowiedź dotyczącą tego jak długo powód był radnym oraz jaki wynikał z tego koszt dla spółdzielni. Pozwany wskazał, iż ma również świadomość, iż w wypowiedzi tej pomylił się co do ilości miesięcy i kwoty, co z kolei wynikało z faktu, iż niezwłocznie po zakończeniu przez niego wypowiedzi podszedł do niego innych uczestnik zebrania pan P. K. mówiąc mu, że pomylił liczbę miesięcy i kwoty wypłacane powodowi. Należy w tym miejscu pokreślić, że była to zwykła pomyłka wynikająca z błędnego obliczenia matematycznego. Pozwany natychmiast podszedł do powoda, aby go przeprosić. Uczynił to i przeprosił go za swoją pomyłkę oraz zapytał czy powód życzy sobie, aby podszedł do mikrofonu u sprostowanie wygłosił publicznie. Powód” machnął na to ręką” oświadczając, że przeprosiny przyjmuje. Wypowiedź pozwanego nie była nacechowana złą wolą, a była zwykłą omyłką, która niezwłocznie przez niego została sprostowana. Wskazać też należy, że tego rodzaju wypowiedź wygłoszona w toku zebrania w ferworze dyskusji nie może być oceniana jako taka, która naruszałaby w jakikolwiek sposób dobra osobiste powoda. Zresztą charakter twierdzeń pozwanego nie jest tego rodzaju, aby twierdzenia te stanowiły naruszenia dóbr osobistych powoda. Zaprzeczył pozwany jakoby jego wypowiedź mogła wpłynąć na odwołanie powoda z Rady Nadzorczej albowiem Walne Zgromadzenie było podzielone na 7 części, spotkanie na którym doszło do wypowiedzi było 6 z kolei. Na każdym zgromadzeniu było przeprowadzone głosowanie za odwołaniem poszczególnych członków w tym również powoda. Na kolejnych 5 głosowaniach za odwołaniem powoda było odpowiednio 33,57,35, 64, 44 i na 6 -56 głosujących. Jak wynika z powyższego na 6 spotkaniu na którym padły słowa pozwanego odwołanie było już przesądzone. Dodatkowo pozwany podniósł, że roszczenie powoda w postaci przeprosin w prasie oraz uiszczenie kwot pieniężnych w żaden sposób nie koresponduje z rodzajem naruszenia i w istocie stanowi jedynie element represji.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 19 marca 2015 roku zobowiązał pozwanego L. K. do skierowania do powoda pisemnych przeprosin o treści :

„Ja L. K. przepraszam pana K. Z. za to, że podczas obrad VI części Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R. odbywającego się w dniu 03 czerwca 2013 roku podałem nieprawdziwą informację o K. Z., a to, że cyt.: „25 lat temu w tym okresie przewodniczącym rady był pan Z.. Pan Z. kosztował nas 300 miesięcy razy 1000 zł co daje 300.000 zł”, co nie jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy - w terminie 14 dni od prawomocności wyroku (pkt 1 wyroku); a nadto zobowiązał pozwanego L. K. do umieszczenia treści przeprosin na tablicy ogłoszeń w siedzibie (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R. przy ulicy (...), na okres 1 miesiąca (pkt 2); a w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 730 zł (siedemset trzydzieści zł) tytułem zwrotu połowy kosztów procesu (pkt 4).

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

W dniu 3 czerwca 2013 roku odbywała się VI część Walnego Zgromadzenia Członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w R. Rejonu ul. (...). Podczas tego zgromadzenia L. K. oświadczył: „to było 25 lat temu. W tym okresie przewodniczącym rady był pan Z.. Pan Z. kosztował nas 300 miesięcy razy 1000 zł co daje 300.000 zł”.

Następnie odczytano drugi wniosek o odwołanie dwóch członków Rady Nadzorczej pana Z. i pana O..

Informacja o pobranym przez powoda K. Z. wynagrodzenia nie była prawdziwa. Jako członek Rady Nadzorczej w ostatnich 3 latach pobrał kwotę 800 zł miesięcznie w poprzednich latach były to niższe kwoty. Faktycznie powód był członkiem Rady Nadzorczej przez 12 lat. Po rocznej przerwie (odwołaniu w czerwcu 2013 r.) powód powrócił na stanowisko członka Rady Nadzorczej i jest jej przewodniczącym ponownie.

Pozwany L. K. niezwłocznie po wygłoszeniu wypowiedzi został poinformowany przez P. K., że zawyżył okres przez jaki powód był członkiem rady nadzorczej. Pozwany pomylił się w ferworze dyskusji. Była to matematyczna pomyłka. Pozwany podszedł do powoda próbując wyjaśnić sytuację.

Pozwany był członkiem Rady Nadzorczej przez jedną kadencję i obliczenia wynagrodzenia powoda dokonał szacunkowo w oparciu o wynagrodzenie, które sam otrzymywał. Otrzymywał wówczas wynagrodzenie w kwocie 15.000 zł rocznie co przy 3 letniej kadencji dawało kwotę 45.000 zł. Dlatego wg szacunków pozwanego powód przez 12 lat otrzymując średnio 15.000 zł faktycznie mógłby otrzymać 200.000 zł. Pozwany ma świadomość, że podał nie rzetelne dane dotyczące zarówno okresu jak i wysokości pobieranego przez powoda wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka i przewodniczącego Rady Nadzorczej. Obecnie pozwany nie jest członkiem Rady Nadzorczej (...).

Wypowiedź pozwanego na zebraniu w dniu 3.06.2013 r. nie miała wpływu na odwołanie powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej. Było to VI zebranie w kolejności i liczba głosów oddanych za odwołaniem powoda na pięciu poprzednich spowodowała, że jego odwołanie było już przesądzone.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dokumentów zaoferowanych przez strony, wskazując że w znacznej części stan faktyczny sprawy był pomiędzy stronami niesporny. Za sporne między stronami przyjął Sąd Okręgowy to, czy pozwany L. K. niezwłocznie po wygłoszeniu słów dotyczących wynagrodzenia powoda K. Z. niezwłocznie go przeprosił. Podkreślił Sąd Okręgowy, że Walne Zgromadzenie przebiegało burzliwie, działały emocje i powód mógł nie pamiętać, że pozwany faktycznie do niego podszedł i go przeproszał lub po prostu nie czuł się usatysfakcjonowany tymi przeprosinami. W oparciu o zeznania świadka P. K. ustalił Sąd Okręgowy, że pozwany do powoda podszedł i że podali sobie rękę. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, że podejmował taką próbę, ale w ocenie Sądu okazała się ona nieskuteczna. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. K. gdyż opisał zdarzenie, którego był naocznym obserwatorem.

Odnosząc powyższe ustalenia stanu faktycznego do oceny żądań powoda uznał Sąd Okręgowy, że roszczenie powoda K. Z. co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Podkreślił Sąd Okręgowy, iż nie było wątpliwości, że pozwany L. K. podał nieprawdziwą informację o okresie i wysokości wynagrodzenia pobieranego przez powoda jako członka Rady Nadzorczej (...). Informacja ta wprawdzie ostatecznie nie miała wpływu na odwołanie powoda z funkcji członka rady nadzorczej jednak została podana w okolicznościach kiedy członkowie spółdzielni na tym się zastanawiali i mogła mieć wpływ na ocenę powoda jako członka rady nadzorczej.

W ocenie Sądu Okręgowego, podanie nieprawdziwych informacji o wysokości dochodów powoda jest naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci jego wizerunku jako członka spółdzielni. Podawanie informacji nieprawdziwych jest też działaniem bezprawnym uzasadniającym ochronę przed takim naruszeniem.

Dalej wskazał Sąd Okręgowy na treść art.24 § 1 kc oraz przyjął że żądanie przeprosin było w pełni uzasadnione; przy tym Sąd nie ingerował w treść przeprosin żądanych przez powoda lecz dokonał jedynie niewielkiej korekty stylistycznej zastępując zwrot „pomówienie” zwrotem „nieprawdziwa informacja” oraz pomijając adres zamieszkania pozwanego. Takiej informacji pozwany nie podawał wygłaszając swoje oświadczenie i nie jest ona niezbędna w treści przeprosin.

Za nieuzasadnione uznał Sąd Okręgowy żądanie opublikowania przeprosin w gazecie, akcentując że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło na zebraniu członków spółdzielni i w zasadzie do tego samego grona powinny dotrzeć przeprosiny. Niezbędna jest bowiem adekwatność między naruszeniem dobra osobistego, a usunięciem jego skutków. Ponieważ pozwany L. K. nie jest członkiem tej części walnego zgromadzenia, a więc w zasadzie nie ma prawa zabierać na takim zgromadzeniu głosu co niestety niefortunnie uczynił w przeszłości.

W ocenie Sądu Okręgowego, ogłoszenie winno się znaleźć na tablicy ogłoszeń w siedzibie spółdzielni mieszkaniowej. W ten sposób każdy spółdziałca zainteresowany życiem spółdzielni będzie miał okazję z nim się zapoznać, w tym niewątpliwie mieszkańcy ul. (...).

Sąd Okręgowy w całości oddalił żądania zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz powoda oraz zasądzenia środków na wskazany cel społeczny albowiem dokonując oceny zachowania pozwanego wziął Sąd Okręgowy pod uwagę, że pozwany nie działał z niskich pobudek, nie zasługujących na aprobatę, a jedynie pod wpływem emocji wypowiedział nie do końca prawdziwe słowa. W toku procesu pozwany deklarował chęć przeprosin powoda mając świadomość swojej pomyłki. Dlatego żądanie majątkowe było w ocenie Sądu Okręgowego nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzekł Sąd Okręgowy po myśli art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w części, w jakiej żądanie pozwu zostało oddalone, wniósł powód K. Z., który zarzucił iż Sąd I Instancji nie dołożył staranności dokonując analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a nadto podniósł iż wbrew ocenie Sądu I Instancji, zachowanie pozwanego stanowiło jego celowe działanie nakierowane na dyskredytację powoda wobec zgromadzonych oraz mogło mieć wpływ na odwołanie powoda jako członka Rady Nadzorczej (...) Spółdzielni Mieszkaniowej.

Powód podniósł, iż Sąd I Instancji nieprawidłowo ocenił zeznania świadka P. K., które uznał za wiarygodne, gdy z uwagi na fakt pozostawiania wymienionego świadka w sporze z powodem zeznał on nieprawdziwie, jakoby pozwany podszedł do powoda i go przeprosił.

Powód zarzucił ponadto, że żadnych przeprosin nie było zaś treść zeznań świadka była wynikiem tego, iż świadek „jest kolegą” pozwanego.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia żądań w zakresie zasądzenia od pozwanego na rzecz Stowarzyszenia (...) w R. kwoty 2.500 zł, a nadto na rzecz powoda kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz opublikowania przeprosin na łamach (...) i zasądzenia na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów procesu.

Pozwany L. K. w odpowiedzi na apelację domagał się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od powoda kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I Instancji, jako dokonane bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

i przyjmuje je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ustaleń stanu faktycznego poczynionych przez Sąd I Instancji, które kwestionuje apelujący w zakresie w jakim ustalił Sąd, iż po wypowiedzeniu przez pozwanego pod adresem powoda : „to było 25 lat temu. W tym okresie przewodniczącym rady był pan Z.. Pan Z. kosztował nas 300 miesięcy razy 1000 zł co daje 300.000 zł”, pozwany miał podejść do powoda i doszło do „podania sobie ręki” pomiędzy pozwanym a powodem, wskazać należy iż ustalenia w owym zakresie dokonał Sąd I Instancji na podstawie zeznań świadka P. K., który widział rzeczony zachowanie pozwanego i reakcję powoda na to zachowanie. W istocie zatem powód, kwestionując wskazane ustalenie negatywnie odnosił się do zeznań świadka, wskazując iż zeznania wymienionego były nieprawdziwe, a ich treść nieprzychylna powodowi wynikała z faktu, iż świadek jest kolegą pozwanego natomiast z powodem pozostawał w sporze.

Oceniając wskazany zarzut odnoszący się w istocie do oceny przez Sąd I Instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, podkreślić iż ocena dokonana przez Sąd I Instancji nie naruszała przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Należy podkreślić, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Odnosząc powyższe do oceny dowodów zaoferowanych przez strony dokonanej przez Sąd I Instancji wskazać należy, iż Sąd I Instancji wbrew zarzutom apelującego nie dopuścił się przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i wywiódł z materiału dowodowego zaoferowanego przez strony trafne ustalenia i wnioski.

Należy podkreślić, iż powyższy zarzut apelującego jawi się jako nieuzasadniony także z uwagi na treść zaskarżonego wyroku, w którym Sąd I Instancji dał wyraz uznaniu roszczenia powoda o ochronę dóbr osobistych za uzasadniony. Apelujący powód, kwestionując wyrok Sądu I Instancji w istocie zaś kwestionuje sposób naprawienia szkody, jakiej doznał wskutek naruszenia jego dobrego imienia, a zatem to iż naruszenie przez pozwanego dóbr osobistych powoda nastąpiło oraz w jakich okolicznościach jest niekwestionowane natomiast kwestionowanym jest przez apelującego jest sposób i zakres ochrony należnej powodowi z tego tytułu. Ocena w powyższym zakresie nie ma przy tym istotnego związku z zeznaniami świadka P. K., których treść kwestionuje apelujący.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rozpoznając zarzuty apelującego nakierowane na zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie na rzecz Stowarzyszenia (...) w R. kwoty 2.500 zł, a nadto na rzecz powoda kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz opublikowania przeprosin na łamach (...) wskazać należy, iż w opisanym zakresie trafnie ocenił Sąd I Instancji, iż żądanie powoda jako za daleko idące nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim, powód stosownie do reguły dowodzenia wyrażonej w art.6 k.c. obowiązany był udowodnić jakoby skutek naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego doznał szkody niemajątkowej (krzywdy), czego na gruncie zaofiarowanego materiału dowodowego nie sposób przyjąć. Sąd Apelacyjny podziela w całości wnioskowanie Sądu I Instancji, iż działanie pozwanego polegające na wypowiedzeniu przywołanych już zdań pod adresem powoda, naruszających dobra osobiste powoda, wypowiedziane zostały w ferworze przebiegu zgromadzenia członków spółdzielni oraz pod wpływem emocji, tym niemniej nie z tzw. niskich pobudek (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2001 r., sygn. II CKN 369/00, LEX nr 1167330).

Sąd orzekając w przedmiocie żądania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda).

Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05).

W okolicznościach konkretnej sprawy, o ile wypowiedziane przez pozwanego pod adresem powoda zdania stanowiły o naruszeniu dobra osobistego powoda w postaci jego dobrego imienia, jako członka Rady Nadzorczej Spółdzielni, o tyle jednak nie sposób przyjąć, jak chciałby tego powód, iż z powodu opisanego zachowania pozwanego, powód został odwołany z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółdzielni. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela trafną argumentację Sądu I Instancji co do braku związku rzeczowego zdarzenia w postaci zachowania pozwanego oraz odwołania powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej albowiem wyniki głosowań na poszczególnych zebraniach w opisanym zakresie zobrazowane dokumentami nie zakwestionowanymi przez powoda, świadczą o tym iż w istocie zachowanie pozwanego nie wywarło wpływu na wyniki głosowania na wszystkich siedmiu zebraniach, których dopiero łączny wynik decydował o odwołaniu powoda z funkcji członka Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Powyższe rozważania niewątpliwie czyniły nieuzasadnionym żądanie powoda w zakresie zadośćuczynienia oraz zasądzenia od pozwanego odpowiedniej kwoty na rzecz wspomnianego już Stowarzyszenia.

Jak podkreśla się w judykaturze, z ustawowego sformułowania (art. 24 § 1 zdanie drugie k.c.), zgodnie z którym pokrzywdzony może od naruszającego dobro żądać czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia, wynika wymóg adekwatności takiej czynności do wynikłych konkretnych skutków naruszenia. Pokrzywdzony nie może więc skutecznie żądać dopełnienia czynności mającej usunąć skutki, które dla pokrzywdzonego nie wynikły. Owe środki

powinny się charakteryzować następującymi cechami: być adekwatne do jego naruszenia, do rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru jego naruszenia, uwzględniać całokształt okoliczności w jakich do naruszenia dobra doszło, w tym zachowanie osoby, której dobra osobiste zostały naruszone, dawać satysfakcję poszkodowanemu, lecz nie powinny prowadzić do upokorzenia sprawcy naruszenia.

Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2015 r., I CSK 813/14 w świetle którego w przypadku wyboru przez pokrzywdzonego środka usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych polegającego na nałożeniu przez sąd na zobowiązanego obowiązku złożenia oświadczenia o określonej formie i treści, niezbędne jest zachowanie proporcjonalności treści i formy tego oświadczenia w stosunku do sposobu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę, skali i zasięgu naruszenia oraz miejsca i czasu, w którym ono nastąpiło.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie, że warunek adekwatności do charakteru i skali następstw naruszenia spełnia jedynie opublikowanie oświadczenia, w tym przeprosin w formie i wobec odbiorców, adresatów oświadczenia, w którym naruszono określone dobro osobiste pokrzywdzonego. Sugerowana przez powoda forma przeprosin na łamach (...) przede wszystkim swoim zakresem rozumianym jako określone gremium odbiorców kupujących rzeczony (...), wykraczałaby poza krąg osób w obecności których doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a w szczególności dotarłaby do osób, które nie tylko nie wiedziały o tym iż do konkretnego zdarzenia doszło ale i że w jego wyniku dobra osobiste zostały naruszone.

Z pewnością nie jak najszersza forma ochrony dóbr osobistych przysługujących powodowi ale forma adekwatna do stopnia i charakteru naruszenia dobra osobistego, stanowi o usprawiedliwionym roszczeniu powoda w zakresie należnych mu od pozwanego przeprosin, o czym prawidłowo orzekł Sąd I Instancji.

Innymi słowy, Sąd Apelacyjny akceptuje tezę, że środek usunięcia naruszenia dóbr osobistych w postaci zamieszczenia przeproszenia w prasie w zasadzie nie powinien być stosowany, gdy samo zdarzenie, w toku którego doszło do naruszenia dobra osobistego nie jest znane szerszemu gronu osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014 r. I CSK 678/13).

Mając na uwadze całość naprowadzonych zważeń, Sąd Apelacyjny na podstawie

art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, jako nieuzasadnioną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 § 1 k.p.c, w związku z art.108 § 1 k.p.c. Koszty postępowania apelacyjnego poniesione przez pozwanego obejmowały wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej łącznie w kwocie 720 zł, obliczonej na podstawie § 11 ust.1 pkt 2 w związku z § 13 ust.1 pkt 2 (270 zł) i § 6 pkt 3 w związku z § 13 ust.1 pkt 2 (420 zł) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U. 2013 r. poz.461).

SSA Wiesława Namirska SSA Barbara Kurzeja SSA Zofia Kołaczyk

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)